

Szanowni Panowie,

Dziękuję za pytania. Jeśli Panowie zdecydujecie się na opublikowanie tekstu, to bardzo proszę o zacytowanie mojego stanowiska w całości.

Zarówno Pana Marcina Romanowskiego, jak i Pana Przemysława Krala reprezentowałem jako obrońca i pełnomocnik. W przypadku pierwszego jestem cały czas obrońcą i pełnomocnikiem, zaś w przypadku Pana Krala wypowiedziałem wszystkie pełnomocnictwa oraz upoważnienia do obrony przedwczoraj z uwagi na stwierdzenie braku zaufania wynikającego z wprowadzania mnie w błąd.

Pana pytania dotyczą kwestii ewidentnie objętych tajemnicą obrończą i nie mogę udzielić w związku z tym żadnych szczegółowych odpowiedzi, bowiem naraziłoby mnie to na odpowiedzialność dyscyplinarną, a także podważyło zaufanie do mnie wszystkich Klientów powierzających mi swoje sprawy. Pragnę zwrócić uwagę, że jako adwokat nie mogę udzielać informacji na temat szczegółów dotyczących spotkań z moimi Mandatami, a także treści omawianych zagadnień w trakcie takich spotkań.

Odpowiadając jednak na Pana pytania zwracam uwagę, że w zdecydowanej większości przypadków to Klienci sami kontaktują się z naszą kancelarią, a w przypadku Pana Przemysława Krala nie było inaczej. Ja o to nie zabiegałem, a pana Krala wcześniej nie znałem.

Odpowiadając na pytania określone w pkt. 2-5, pytania te są ewidentnie objęte tajemnicą obrończą. Rozumiejąc jednak Pana sugestię, wskazuję tylko tak na marginesie, że pan Przemysław Kral jest także adwokatem (doświadczonym w sprawach karnych) i prowadzącym wraz z zespołem Kancelarię Adwokacką w Katowicach, z filiami w Londynie i Mediolanie, czego nigdy nie ukrywał. Przez okres kilku miesięcy zdarzyło mi się współpracować z prawnikami jego kancelarii i poziom ich pracy oceniam wysoko.

Pragnę stanowczo oświadczyć, że nigdy nie nakłaniałem moich Klientów do działań bezprawnych, w szczególności utrudniania postępowania. Nie mam wiedzy, aby pan Przemysław Kral podejmował działania polegające na złożeniu w imieniu p. Marcina Romanowskiego, jako jego pełnomocnik, wniosku o wydanie prawa pobytu czy wize rezydencjonalnej. Ja takiego wniosku nie składałem i nie mam w ogóle wiedzy, aby taki wniosek kiedykolwiek był złożony także przez inne osoby działające w kancelarii mec. Krala.

Na poparcie swojej wersji jestem w posiadaniu pisemnego oświadczenia Marcina Romanowskiego z dnia 5 kwietnia 2026 r., które złożył (korespondencja jest skrupulatnie ewidencjonowana w kancelarii i została przyjęta w dniu 17 kwietnia br.), z którego wynika moje jasne i precyzyjne stanowisko co do tego co jest dozwolone, a co nie jest dozwolone w sytuacji, w której mój Klient się znalazł po ponownym wydaniu ENA i byciu azylantem politycznym na Węgrzech. Posiadam także dość obszerną korespondencję dotyczącą porad, których udzielałem obejmujących działania prawne w sprawie mojego Klienta i nie mam sobie w tym względzie nic do zarzucenia, a wręcz korespondencja ta stoi w oczywistej sprzeczności z sugestiami pytań jakoby popierał, pochwalał czy zachęcał do jakichkolwiek działań bezprawnych pana Romanowskiego. Posiadam także inne dowody obiektywnie potwierdzające, że nie uczestniczyłem w żadnych działaniach bezprawnych, które miałby podejmować mój były Klient.

Są to jednak dokumenty objęte tajemnicą obrończą, jednakże liczę, że Panowie zrozumiecie, że publicznie nie mogę tymi dokumentami się posługiwać, bowiem naraziłoby mnie to na odpowiedzialność dyscyplinarną, a być może nawet utratę prawa do wykonywania zawodu. Z pewnością jednak utraciłbym zaufanie znacznej części moich Mandantów.

Uprzejmie proszę - choć tego nie ujawniałem z uwagi na rolę, którą pełniłem - o uwzględnienie tego, że sam należę także do pokrzywdzonych i osób, które utraciły dość spore pieniądze wpłacone do Zondacrypto, których już pewnie nigdy nie odzyskam.

Liczę na to, że choć trochę wyjaśniłem Panom te kwestie.

W załączeniu przesyłam zrzut z korespondencji z Panem Kraliem potwierdzający, że pan Kral - jako adwokat i właściciel sporej kancelarii - zajmował się świadczeniem pomocy prawnej.

Z wyrazami szacunku,

dr Bartosz Lewandowski